

PATRYCJA GRZEBYK¹

Uniwersytet Warszawski

PRAWA CZŁOWIEKA W CZASIE KONFLIKTU ZBROJNEGO NA TLE PROBLEMU ROZSZERZANIA GEOGRAFICZNEGO ZAKRESU STOSOWANIA MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA HUMANITARNEGO ORAZ PRAW CZŁOWIEKA²

Słowa kluczowe: Międzynarodowe prawo humanitarne, prawo konfliktów zbrojnych, globalna wojna, globalny konflikt zbrojny, ekstraterytorialne stosowanie praw człowieka, *lex specialis*, humanizacja

Key words: International humanitarian law, human rights law, law of armed conflict, global war, global armed conflict, extraterritorial application of human rights, *lex specialis*, humanization

WPROWADZENIE

Choć spór o charakter relacji między prawami człowieka a międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych (dalej: MPHKZ) trwa od kilku dekad, to jednak jego zaostrzenie nastąpiło wraz z początkiem konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Al-Kaidą po

¹ Patrycja Grzebyk – Zakład Studiów Strategicznych, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski.

² Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/D/HS5/01413.

11 września 2001 r. MPHKZ stało się bowiem orężem pomocnym w uzasadnianiu ataków na poszczególne cele, jako ta gałąź prawa, która w stosunku do praw człowieka jest bardziej permissywna, gdyż daje większą swobodę w kwestii legalnego pozbawiania życia oraz wolności. Stąd też część państw i doktryn sprzeciwia się stosowaniu w czasie konfliktu zbrojnego zasad praw człowieka jako zbyt restrykcyjnych, osłabiających siły zbrojne i tym samym skazujących je na porażkę³. Zauważalny jest więc trend niwelowania, czy też deprecjonowania tego, co Theodor Meron określił humanizacją prawa wojennego⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że międzynarodowe trybunały już niejednokrotnie potwierdziły konieczność brania pod uwagę zarówno MPHKZ, jak i standardów praw człowieka przy ocenie legalności działań zbrojnych w czasie konfliktu zbrojnego⁵.

Wobec stopniowego rozszerzania geograficznego zakresu stosowania zarówno MPHKZ (koncepcja globalnego pola bitwy), jak i praw człowieka (ekstraterytorialne stosowanie) jeszcze bardziej adekwatnie brzmi określenie przez Charlesa Garrawaya relacji między obiema gałęziami prawa międzynarodowego jako „dwóch nacierających na siebie płyt tektonicznych”⁶. Napięcie między tymi „płytami” rośnie wraz z każdym wyrokiem sądu międzynarodowego, w którym przywoływane są normy obu reżimów.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie różnic pomiędzy obiema (MPHKZ i prawami człowieka) gałęziami prawa oraz ich wzajemnej relacji w świetle orzecznictwa sądów międzynarodowych, wskazanie możliwości rozszerzania geograficznego zasięgu zarówno praw człowieka, jak i MPHKZ, a także przedstawienie korzyści i wad zastosowania poszczególnych reżimów przez prowadzących działania zbrojne oraz możliwości ich zharmonizowania.

³ Zob. R. Ekins, J. Morgan, T. Tugendhat, *Clearing the Fog of Law. Saving our armed forces from defeat by judicial diktat*, Policy Exchange, London 2015, passim.

⁴ T. Meron, *The Humanization of the Law of War (Marek Nowicki Memorial Lecture)*, [w:] idem, *The Making of International Criminal Justice: The View from the Bench: Selected Speeches*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 42–43.

⁵ Zob. np. wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) w sprawie konsekwencji prawnych budowy muru na palestyńskich terytoriach okupowanych, 9 lipca 2004, ICJ Reports 2004, s. 136, § 106.

⁶ Ch. Garraway, *The 'War on Terror': Do the Rules Need Changing?*, Chatham House, IL BP 06/02, September 2006, <https://www.chathamhouse.org/sites/files/chathamhouse/public/Research/International%20Law/bpwaronterror.pdf> (dostęp: 26.04.2016).

TAK RÓŻNI I TAK PODOBNI – PORÓWNANIE MPHKKZ I PRAW CZŁOWIEKA

Niewątpliwie można wskazać na wiele różnic pomiędzy MPHKKZ a prawami człowieka. Oba reżimy mają odmienną genezę i rodowód. Rozwój praw człowieka nastąpił bowiem po II wojnie światowej wraz z przyjęciem Uniwersalnej Deklaracji Praw Człowieka (dalej: PDPC) w 1948 r.⁷, a następnie Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka (dalej: MPPC) w 1966 r.⁸, nie wspominając o szeregu regionalnych instrumentach, jak przykładowo Europejska Konwencja Praw Człowieka (dalej: EKPC) z 1950 r.⁹ Nowożytny rozwój MPHKKZ nastąpił o wiele wcześniej, wraz z przyjęciem Konwencji genewskiej o polepszeniu losu rannych wojskowych w armiach w polu będących w 1864 r.¹⁰ oraz szeregu konwencji haskich z 1899, 1904 i 1907 r.¹¹ Genezy praw człowieka można doszukiwać się w chęci ochrony jednostki przed organami państwa, gdy z kolei w przypadku MPHKKZ chodziło o uregulowanie kwestii relacji między koniecznością wojskową a względami humanitarnymi w stosunkach między państwami. Prawa człowieka wywodzą się z regulacji prawa konstytucyjnego poszczególnych państw, natomiast MPHKKZ kształtowało się głównie w wyniku zawierania umów międzynarodowych. W przypadku praw człowieka historyczny rozwój rozpoczął się od ochrony różnego rodzaju mniejszości¹², a w ramach MPHKKZ najpierw przyjmowano regulacje dotyczące rannych i chorych w siłach zbrojnych, a na-

⁷ Rez. Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 217 A (III), 10.12.1948.

⁸ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPSiK), 16.12.1966, Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.

⁹ Chodzi o Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

¹⁰ Tekst konwencji w: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, uzup. i red. M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003 [wyd. 4], s. 237–238.

¹¹ Za szczególnie znaczącą należy uznać przede wszystkim konwencję dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej wraz z regulaminem haskim, 18.10.1907, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161. Pełne zestawienie przyjętych konwencji, zob. ibidem s. 7; <https://www.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/vwTreatiesByDate.xsp> (dostęp: 30.09.2015).

¹² R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Scholar, Warszawa 2004 [wyd. 3], s. 21–22; G. Michałowska, *Ochrona praw człowieka w Radzie Europy i w Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 34–35.

stępnie objęto ochroną jeńców oraz osoby cywilne¹³. MPHKG obowiązuje zarówno państwa, jak i osoby indywidualne czy grupy zbrojne¹⁴, gdy z kolei prawa człowieka obowiązują co do zasady wertykalnie, tzn. regulują relację pomiędzy państwem a osobami podlegającymi jego jurysdykcji¹⁵. Prawa człowieka mają zastosowanie do wszelkich osób znajdujących się pod jurysdykcją danego państwa, bez względu na swoje obywatelstwo¹⁶, natomiast w przypadku MPHKG obywatelstwo ma znaczenie dla zakresu ochrony¹⁷, podobnie jak kwalifikacja danej osoby jako osoby cywilnej lub kombatananta¹⁸. Prawo humanitarne jest konstruowane na zasadzie formułowania obowiązków poszczególnych stron konfliktu, gdy z kolei prawa człowieka formułują prawa i wolności osób indywidualnych. MPHKG obowiązuje jedynie w czasie konfliktu zbrojnego¹⁹, gdy z kolei prawa człowieka mają być stosowane w każdym czasie, zarówno w trakcie konfliktu zbrojnego, jak i pokoju. Z tym że o ile niektóre prawa człowieka ze względu na istnienie konfliktu zbrojnego mogą podlegać derogacji, w przypadku MPHKG nie ma możliwości zawieszenia jego obowiązywania. Obie gałęzie regulują często różne zagadnienia. MPHKG bowiem nie odnosi się do wolności stowarzyszenia się czy wolności wypowiedzi, natomiast prawa człowieka nie regulują szczegółów życia jenieckiego, takich jak liczba listów, którą jeniec może otrzymywać. Obie gałęzie prawa mają inny system kontroli przestrzegania, gdyż w przypadku MPHKG dużą rolę odgrywa Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK) i trybunały karne²⁰, w przypadku praw

¹³ M. Sassòli, A. A. Bouvier, *How does law protect in war?*, t. 1, International Committee of the Red Cross, Geneva 2006 [wyd. 2], s. 131–132.

¹⁴ Zob. szerzej J. K. Kleffner, *The applicability of international humanitarian law to organized armed groups*, „International Review of the Red Cross” 93 (2011), nr 882, s. 443–461 *passim*.

¹⁵ Zob. jednak B. Banaszak et al., *System ochrony praw człowieka*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 52–53.

¹⁶ Zob. np. art. 2 ust. 1 MPPOiP.

¹⁷ Zob. art. 4 Konwencji genewskiej (KG) o ochronie osób cywilnych podczas wojny – IV KG, 12.08.1949 r., Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik.

¹⁸ Zob. np. art. 48 Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich (PD) z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, 8.06.1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

¹⁹ Zob. art. 2 i 3 KG oraz art. 1 PD I i PD II.

²⁰ Szerzej na temat instrumentów interpretacji międzynarodowego prawa humanitarne konfliktów zbrojnych, zob. P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, *Międzynarodowa*

człowieka zaś znaczenie mają różnego rodzaju komitety oraz trybunały odnoszące się do odpowiedzialności państwa, a nie jednostki²¹. Każdy z reżimów kieruje się innymi wartościami i zasadami. MPHKG akceptuje istnienie konfliktu zbrojnego, w tym sensie, iż nie dąży do jego likwidacji i nie ocenia legalności jego rozpoczęcia czy kontynuowania²². Z kolei z punktu widzenia praw człowieka nie bez znaczenia jest ocena użycia siły także w świetle Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ)²³. MPHKG dopuszcza fakt, że pewne kategorie osób są zabijane ze względu na konieczność wojskową i chęć pokonania przeciwnika. Jak stwierdził Gerald Draper, rolą MPHKG jest bowiem odpowiedź na cyniczne pytanie: „Jak zabić innych ludzi w miły sposób?”²⁴. Takie podejście jest niezrozumiałe dla zwolenników przyznawania prawom człowieka pierwszeństwa w czasie konfliktu zbrojnego²⁵. Podkreślają, że nie można akceptować narażania na niebezpieczeństwo zabicia lub zranienia mas ludzi, nawet jeśli są to członkowie sił zbrojnych²⁶.

i krajowa implementacja międzynarodowego prawa humanitarne, [w:] B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka (red.), *Prawo międzynarodowe, europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Genowefie Grabowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 386–387; A. Szpak, *Kontrola przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarne w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2011, s. 100–101.

²¹ Bogusław Banaszak et al., op.cit., s. 57–58.

²² Zasada ta znalazła wyraz w preambule I PD: „Potwierdzając ponadto, że postanowienia Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r. i niniejszego Protokołu muszą być w pełni stosowane we wszystkich okolicznościach wobec wszystkich osób chronionych przez te dokumenty, bez rozróżnienia na niekorzyść wynikającego z charakteru lub przyczyn konfliktu zbrojnego albo motywów głoszonych lub przypisywanych stronom konfliktu”.

²³ Wynika to z powiązania prawa do życia z tzw. prawem do pokoju, którego nie można realizować, jeśli nie będzie przestrzegany zakaz użycia siły przewidziany w art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90. Szerzej na ten temat, zob. P. Grzebyk, *Prawo do pokoju*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 48 (2013), nr 2, s. 77. Zob. również W. A. Schabas, *Lex specialis? Belt and Suspenders? The Parallel operation of human rights law and the law of armed conflict, and the conundrum of ius ad bellum*, „Israel Law Review” 40 (2007), nr 2, s. 606.

²⁴ G. I. A. D. Draper, *Human Rights and the Law of War*, „Virginia Journal of International Law” 12 (1972), nr 3, s. 335.

²⁵ W. Abresch, *A Human Rights Law of Internal Armed Conflict: The European Court of Human Rights in Chechnya*, „European Journal of International Law” 16 (2005), nr 4, s. 743.

²⁶ K. Bennoune, *Toward a Human Rights Approach to Armed Conflict: Iraq 2003*, University of California Davis Journal of International Law and Policy” 11 (2004), nr 4, s. 187.

To prawnoczołowiecze oburzenie brutalnym prawem wojennym skutkowało tym, że w ramach ONZ unikano początkowo odwoływania się do MPHKKZ (jak bowiem mówić o rozwoju prawa konfliktów zbrojnych, skoro eliminacja tychże konfliktów jest celem ONZ?), aby po latach w rezolucjach czy to Rady Bezpieczeństwa, czy Zgromadzenia Ogólnego (jak i innych organów) używać zbitki słów „prawa człowieka w konfliktach zbrojnych”²⁷. Charakterystyczne jest także to, że kodyfikacja MPHKKZ odbyła się poza ONZ (w przeciwieństwie do praw człowieka), co jednak było częściowo spowodowane chęcią kontrolowania procesu kodyfikacyjnego przez MKCK²⁸.

Z powodzeniem jednak można wskazać szereg wspólnych cech obu gałęzi prawa. Obie bowiem wykształciły się ze względów humanitarnych – chęci ochrony życia i godności wszystkich ludzi. Konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r. (dalej: KG) powstawały niemal równoległe do PDPK. Z kolei treść Protokołów dodatkowych (dalej: PD) do KG z 1977 r. powstawała wówczas, gdy MPPK wchodziły w życie, a same PD przez niektórych traktowane są jako swoisty hołd złożony prawom człowieka²⁹. W planowanej początkowo preambule do KG chciano zawrzeć odwołanie do praw człowieka³⁰. Tego odwołania nie ma nie dlatego, że państwa były przeciwne stosowaniu praw człowieka w konfliktach zbrojnych, lecz ponieważ w ogóle zrezygnowano z preambuły. Nie do końca więc można się zgodzić z tezą, że rozwój obu gałęzi prawa był całkowicie niezależny³¹. Charakterystyczne jest, że w PD można znaleźć odwołania wprost do systemu ochrony praw człowieka³². Z kolei w EKPKC dostrzega się możliwość wyjątku od zasady

²⁷ Szerzej na ten temat, zob. G. Gaggioli, *L'influence mutuelle entre les droits de l'homme et le droit international humanitaire à la lumière du droit à la vie*, Editions A. Pedone, Paris 2013, s. 18.

²⁸ G. Best, *War and Law since 1945*, Clarendon Press, Oxford 1994, s. 80.

²⁹ Louise Doswald-Beck, Sylvain Vité, *International Humanitarian Law and Human Rights Law*, „International Review of the Red Cross” 33 (1993), nr 293, s. 94–95.

³⁰ Ibidem, s. 71.

³¹ G. Gaggioli, op.cit., s. 18.

³² Art. 72 III KG stanowi: „Postanowienia niniejszego działu uzupełniają normy odnoszące się do humanitarnej ochrony osób cywilnych i dóbr o charakterze cywilnym, znajdujących się we władzy strony konfliktu, zawarte w Czwartej Konwencji, zwłaszcza w tytułach I i III, a także inne stosowne normy prawa międzynarodowego dotyczące ochrony podstawowych praw człowieka podczas konfliktu zbrojnego o charakterze międzynarodowym”.

ochrony życia, jeśli chodzi o przypadki „śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych”³³.

Podobnie jak prawa człowieka czerpały z norm konstytucyjnych poszczególnych państwa, MPHKKZ także sięgało do regulacji krajowych. Wystarczy wspomnieć o kodeksie Liebera z 1863 r.³⁴ czy Artykułach wojennych króla Gustawa Adolfa z 1621 r.³⁵ Jeśli chodzi o system kontroli, to przecież trybunały karne nie zajmują się wyłącznie zbrodniami wojennymi, ale i innymi zbrodniami, jak zbrodnie przeciwko ludzkości czy ludobójstwo, które mogą być popełniane w czasie pokoju, trudno więc uznać, że są one specyficznym środkiem implementacji wyłącznie MPHKKZ³⁶. Co więcej, Międzynarodowy Trybunał Karny (dalej: MTK) wymaga, aby sędziowie posiadali „uznane kompetencje w odpowiednich dziedzinach prawa międzynarodowego, takich jak międzynarodowe prawo humanitarne i prawa człowieka”³⁷. Ponadto MTK ma stosować m.in. „odpowiednie traktaty oraz zasady i reguły prawa międzynarodowego, łącznie z uznanymi zasadami międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych”, a „stosowanie i interpretacja prawa na podstawie niniejszego artykułu muszą być zgodne z uznanymi przez społeczność międzynarodową prawami człowieka i pozbawione jakiegokolwiek negatywnego różnicowania opartego na podstawach takich jak płeć (*gender*) w rozumieniu art. 7 ustęp 3, wiek, rasa, kolor skóry, język, religia lub wierzenia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe, etniczne lub społeczne, majątek, urodzenie lub inny status”³⁸. Trudno więc uznać, aby MTK miał na podstawie postanowień swojego statutu faworyzować któryś z reżimów.

³³ Art. 15 EKPC.

³⁴ Tekst dostępny na <https://www.icrc.org/ihl/INTRO/110?OpenDocument> (dostęp: 30.09.2015). Zob. również R. R. Baxter, *The first modern codification of the laws of war: Francis Lieber and General Orders No. 100*, „International Review of the Red Cross” 3 (1963), nr 25, s. 171.

³⁵ K. Ögren, *Humanitarian law in the Articles of War decreed in 1621 by King Gustavus II Adolphus of Sweden*, „International Review of the Red Cross” 36 (1996), nr 313, s. 438–442.

³⁶ Zob. art. 6 (ludobójstwo) oraz art. 7 (zbrodnie przeciwko ludzkości) statutu rzymskiego, Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

³⁷ Ibidem, art. 36.

³⁸ Art. 21 statutu MTK.

Ponadto wobec faktu, że większość konfliktów zbrojnych ma charakter niemiędzynarodowy, rozróżnienie na stosunek swoi/inni obywatele przestaje mieć tak duże znaczenie, choć oczywiście pojawia się w przypadku prowadzenia działań zbrojnych poza terenem danego państwa (konflikt będzie miał bowiem nadal charakter niemiędzynarodowy, jeśli działania zbrojne będą prowadzone nie wobec sił rządowych, lecz wobec sił niepaństwowych). Choć są pewne kwestie regulowane wyłącznie przez MPHKG, czy też przez prawa człowieka, to jednak pewne zagadnienia są regulowane przez oba reżimy, co potwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (dalej: MTS) w swojej opinii doradczej w sprawie konsekwencji prawnych budowy muru na okupowanym terytorium Palestyny z 9 lipca 2004 r.³⁹ Dotyczy to w szczególności prawa do życia czy wolności od tortur, które są chronione przez prawa człowieka jako prawa niederegowalne, a więc takie, których stosowania nie można zawiesić w żadnej sytuacji. Jednocześnie kwestia, kogo i w jakiej sytuacji można pozbawić życia czy też zranić, jest przedmiotem regulacji MPHKG. Warto też podkreślić, że mimo iż Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: MPPOiP)⁴⁰, podobnie jak EKPC⁴¹ czy Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (dalej: AKPC) z 1969 r.⁴² przewidują możliwość derogacji niektórych praw w czasie konfliktu zbrojnego, to nawet w przypadku deregowalnych praw przyjmuje się, że każde z nich ma swój niederegowalny korzeń⁴³.

Relację między MPHKG a prawami człowieka traktuje się jako klasyczny przykład fragmentacji prawa międzynarodowego⁴⁴ i była ona przedmiotem szeregu orzeczeń MTS. W swojej opinii doradczej na temat legalno-

³⁹ Zob. opinię doradczą MTS w sprawie konsekwencji prawnych budowy muru na okupowanym terytorium Palestyny z 9 lipca 2004 r., ICJ Reports 2004, s. 136, § 106.

⁴⁰ Art. 4 MPPOiP.

⁴¹ Art. 15 EKPC.

⁴² Art. 27 AKPC. Tekst konwencji dostępny w: A. Bieńczyk-Missala (red.), *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów*, WUW, Warszawa 2008, s. 484.

⁴³ Human Rights Committee, General Comment 29, States of Emergency (article 4), U.N. Doc. CCPR/C/21/Rev.1/Add.11 (2001).

⁴⁴ International Law Commission, Fifty-eighth session Geneva, 1 May–9 June and 3 July–11 August 2006, *Fragmentation of International Law: Difficulties Arising from the Diversification and Expansion of International Law*, Report of the Study Group of the International Law Commission Finalized by Martti Koskenniemi, A/CN.4/L.682, 13 April 2006, § 104.

ści groźby lub użycia broni nuklearnej z 8 lipca 1996 r. MTS stwierdził, że ocena arbitralności pozbawienia życia w czasie wojny musi być rozpatrywana z punktu widzenia „*lex specialis*”, a mianowicie, prawa mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych, które jest stworzone, aby regulować działania zbrojne⁴⁵. Użycie przez MTS sformułowania *lex specialis* zostało jednak dość mocno skrytykowane w literaturze, jako niewiele wyjaśniające lub wręcz mylące⁴⁶. MTS bowiem nie wyjaśnił, czy oznacza to, że norma ogólna jest całkowicie wyłączona, czy też jedynie uzupełniona przez normę szczególną. Stąd też w kolejnych orzeczeniach MTS unikał tego sformułowania i podkreślał konieczność uwzględnienia obu reżimów⁴⁷. Stąd też również w przypadku prawa do życia nie chodzi o to, aby stwierdzić, który reżim prawny ma mieć wyłączne zastosowanie. Przy ocenie legalności danych działań należy wziąć pod uwagę oba.

MPHKZ STOSOWANE GLOBALNIE A PRAWA CZŁOWIEKA EKSTRATERYTORIALNIE – ROZSZERZANIE GEOGRAFICZNEGO ZASIĘGU OBU REŻIMÓW

W przypadku praw człowieka od lat można obserwować dopuszczanie przez poszczególne trybunały międzynarodowe możliwości ich ekstraterytorialnego stosowania także w przypadku konfliktów zbrojnych. Można w tym kontekście przytoczyć fragment opinii doradczej MTS z 9 lipca 2004 r. w sprawie konsekwencji prawnych budowy muru na okupowanym terytorium Palestyny, gdzie Trybunał stwierdził, że instrumenty międzynarodowej ochrony praw człowieka mają zastosowanie w przypadku czynów państwa w ramach wykonywania jurysdykcji poza własnym terytorium⁴⁸. Liczniejsze przykłady stosowania standardów praw człowieka w sytuacji konfliktu zbrojnego można znaleźć w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC). ETPC początkowo dość

⁴⁵ ICJ Reports 1996, s. 226, § 25.

⁴⁶ C. Droege, *The Interplay between International Humanitarian Law and International Human Rights Law in Situations of Armed Conflict*, „Israel Law Review” 40 (2007), nr 2, s. 337–338.

⁴⁷ Zob. wyrok z 3 lutego 2006 r. w sprawie zbrojnej działalności na terytorium Konga (*DRK v. Uganda*), § 216.

⁴⁸ ICJ Reports 2004, s. 136, § 109–111.

ostrożnie podchodził do możliwości stosowania EKPC w sytuacji konfliktu zbrojnego mającego miejsce poza terytorium danego państwa-strony EKPC. W decyzji w sprawie *Banković*, ETPC podkreślił, że możliwość ekstraterytorialnego wykonywania jurysdykcji jest wyjątkowa i występuje, gdy dane państwo sprawuje efektywną kontrolę nad danym terytorium oraz jego mieszkańcami w wyniku zbrojnej okupacji lub na zaproszenie, a także gdy w wyniku uzyskania zgody ze strony danego rządu sprawuje niektóre funkcje publiczne w normalnych okolicznościach sprawowane przez ten rząd⁴⁹. W przypadku nalotów NATO na terytorium byłej Jugosławii odpowiedni stopień kontroli najwidoczniej zdaniem ETPC nie został osiągnięty. Nie bez znaczenia było także przekonanie ETPC, że powinien on dopuszczać ekstraterytorialne stosowanie w przypadku, gdy chodzi o terytorium, które w normalnych okolicznościach znajdowałoby się w *espace juridique* EKPC, natomiast należy wykluczać możliwość jej stosowania w innych częściach świata⁵⁰. W kolejnych orzeczeniach ETPC jednak nie tylko dopuścił możliwość stosowania EKPC poza terytorium państw będących jej stronami, jeśli dana osoba znajdowała się pod fizyczną władzą i kontrolą ich przedstawicieli lub gdy dane terytorium znajdowało się pod ich efektywną kontrolą⁵¹, lecz przyjmował, że ochrona z EKPC przysługuje także w sytuacji, gdy trudno mówić o sprawowaniu efektywnej kontroli (gdyż toczą się regularne walki), przy odpowiednim przycięciu konwencyjnych praw⁵². Ten trend w orzecznictwie ETPC jest krytykowany przez niektórych prawników, którzy widzą w nim zagrożenie dla efektywności sił zbrojnych i wyraz sądowego imperializmu⁵³. Stąd też coraz mocniej podkreśla się konieczność korzystania z możliwości wynikającej z art. 15 EKPC, a mianowicie derogacji, która w przypadku prawa do życia obejmuje „przypadki śmierci

⁴⁹ Decyzja ETPC w sprawie dopuszczalności skargi *Vlastimir and Borka BANKOVIĆ, Živana STOJANOVIĆ, Mirjana STOIMENOVSKI, Dragana JOKSIMOVIĆ and Dragan SUKOVIĆ v. Belgium, the Czech Republic, Denmark, France, Germany, Greece, Hungary, Iceland, Italy, Luxembourg, the Netherlands, Norway, Poland, Portugal, Spain, Turkey and the United Kingdom*, [WI], nr 52207/99, z 19.12.2001 r. § 71.

⁵⁰ *Ibidem*, § 80.

⁵¹ Zob. w szczególności wyrok ETPC w sprawie *Al-Skeini and others v. United Kingdom*, [WI], App. 55721/07, z 7.07.2011, § 132–142.

⁵² Zob. wyrok ETPC w sprawie *Jaloud v. The Netherlands*, [WI], App. 47708/08, z 20.11.2014, § 154.

⁵³ R. Ekins, J. Morgan, T. Tugendhat, *op.cit.*, s. 11.

będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych”, lecz co również niezmiernie ważne, pozwala na stosowanie dodatkowych podstaw zatrzymania danych osób (np. daje możliwość internowania jeńców oraz osób cywilnych – jeśli jest to wskazane względami bezpieczeństwa) w porównaniu do art. 5 EKPC. Faktem jest jednak, że państwa niechętnie korzystają z możliwości derogacji na podstawie art. 15 EKPC, gdyż nie chcą oficjalnie się przyznać, że są zaangażowane w jakikolwiek konflikt zbrojny. Często uznają one, że tego typu derogacja mogłaby sprawiać wrażenie, jakoby nie kontrolowały sytuacji. Nie chcą też legitymizować przeciwnika. Ponadto dokonywanie derogacji na podstawie art. 15 EKPC oznaczałoby, że państwo zgadza się, iż w przypadku braku derogacji EKPC ma zastosowanie w trakcie działań zbrojnych prowadzonych poza terytorium państwa-strony EKPC, co mogłoby również wpłynąć na powstanie odpowiedniej normy zwyczajowej nakazującej w powyższej sytuacji stosowanie traktatów praw człowieka. Pojawiają się opinie, że USA i Izrael, które sprzeciwiają się możliwości stosowania ekstraterytorialnego MPPOiP (oba państwa są stronami tego Paktu) w szczególności w sytuacji konfliktu zbrojnego, mogą uzyskać status *persistent objector*. Być może zapobiegłoby to powstaniu odpowiedniej normy zwyczajowej nakazującej stosowanie norm praw człowieka w czasie konfliktu zbrojnego prowadzonego poza terytorium tych państw albo przynajmniej ewentualna norma zwyczajowa nie miałaby do nich zastosowania⁵⁴. Można mieć jednak wątpliwość, czy status *persistent objector* można uzyskać w przypadku normy w istocie kolizyjnej.

O kontrowersjach, jakie budzi ekstraterytorialne stosowanie EKPC w sytuacji konfliktu zbrojnego, świadczyć może fakt, że w większości przypadków, gdy ta kwestia była rozpatrywana przez ETPC, sprawa była rozstrzygana przez Wielką Izbę.

W przypadku MPHKZ problem rozszerzania jego stosowania pojawił się wraz z ogłoszeniem tzw. „wojny z terroryzmem”. Jeśli bowiem prowadzona jest „wojna z terroryzmem”, której zasięg obejmuje cały glob, to można argumentować, że w akcjach dokonywanych gdziekolwiek na naszej planecie możliwe jest stosowanie MPHKZ. Nie jest to teoretyczne rozważanie, ponieważ tego typu argumentacja jest stosowana przez USA w szczególności

⁵⁴ M. A. Hansen, *Preventing the Emasculation of Warfare: Halting the Expansion of Human Rights Law into Armed Conflict*, „Military Law Review” 2007, nr 194, s. 14–15.

jeśli chodzi o ataki dokonywane przy pomocy dronów poza tzw. „aktywnym polem bitwy”⁵⁵. W istocie, jeśli chodzi o zasięg terytorialny konfliktu zbrojnego, to KG i PD nie formułują większych ograniczeń. Z punktu widzenia prawa mającego zastosowanie w konfliktach międzynarodowych bowiem nie ma znaczenia, gdzie toczy się konflikt, ale pomiędzy kim a kim. Jeśli więc do działań zbrojnych dojdzie na morzu otwartym czy innym terytorium nie podlegającym niczyjej jurysdykcji, to MPHKG nadal ma zastosowanie do działań zbrojnych, o ile konflikt toczy się między państwami, lub państwem a „ludami walczącymi przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciw reżimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia”⁵⁶. W przypadku konfliktu międzynarodowego PD mówią o działaniach, które mają miejsce na terytorium jednej z „Wysokich Umawiających się Stron”⁵⁷, gdy z kolei KG mówią jedynie, że konflikt ma wybuchnąć na terytorium jednej z „Wysokich Umawiających się Stron”⁵⁸. Z brzmienia KG można więc wywieść, że konflikt ma się rozpocząć na terytorium danego państwa, ale nie oznacza to, że musi cały czas toczyć się wyłącznie na tymże terytorium. Możliwe jest więc prowadzenie przez dane państwo działań zbrojnych na terytorium innego państwa i dalsze kwalifikowanie konfliktu jako międzynarodowego, o ile walki toczą się pomiędzy siłami danego państwa a grupą zbrojną. Jeśli więc państwo A prowadzi działania zbrojne na terytorium państwa B przeciwko grupie zbrojnej, ale bez uzyskania zgody państwa B na daną operację, to niewątpliwie dochodzi do naruszenia *ius ad bellum* (prawa o użyciu siły), pogwałcenia suwerenności państwa B, ale nie wpływa to na kwalifikację danego konfliktu jako nadal międzynarodowego. MPHKG będzie więc miało zastosowanie tam, gdzie toczy się konflikt, bez względu na to, kto sprawuje lub nie jurysdykcję. Ma to szczególnie sens obecnie, gdy w zasadzie nie występują już wielkie bitwy i nie można ograniczyć stosowania MPHKG do konkretnego pola bitewnego. Konflikty bowiem już się nawet nie toczą, tylko sączą, gdyż strona niepaństwowa, jako zazwyczaj gorzej wyposażona i słabsza nie chce anga-

⁵⁵ Szerzej na ten temat, zob. N. Lubell, N. Derejko, *A Global Battlefield? Drones and the Geographical Scope of Armed Conflict*, „Journal of International Criminal Justice” 11 (2013), nr 1, s. 67–68.

⁵⁶ Art. 2 KG oraz art. 1 ust. 4 PD I.

⁵⁷ Art. 1 ust. 1 PD II.

⁵⁸ Art. 3 KG.

żować się w otwarte starcia zbrojne. Aby jednak mówić o konflikcie międzynarodowym, konieczne jest stwierdzenie osiągnięcia odpowiedniego poziomu natężenia działań zbrojnych pomiędzy danymi stronami konfliktu. Stąd też atak na pojedyncze osoby angażujące się w działalność terrorystyczną nie stwarza sam w sobie sytuacji konfliktu zbrojnego. Konieczne jest stwierdzenie, że dane osoby są członkami grupy zbrojnej, z którą walki prowadzi dane państwo. Dlatego też na przykład USA próbują wszelkie swoje działania zbrojne wpisać w walkę z Al-Kaidą i siłami stowarzyszonymi, aby móc twierdzić, że jest to nadal ten sam konflikt, a więc odpowiedni poziom działań zbrojnych został już osiągnięty i tym samym może znaleźć zastosowanie MPHKZ i wynikające z niego przyzwolenie na atakowanie pewnych kategorii osób. Pole bitewne jest więc tam, gdzie znajdują się członkowie grupy zbrojnej (tzw. pełzające pole bitewne). Takie jednak podejście oznacza, że dany członek sił zbrojnych choćby znajdował się tysiące kilometrów od miejsca, gdzie toczą się działania zbrojne, zgodnie z powyższą logiką może być w każdym momencie zaatakowany i niemal niemożliwe jest, aby przez fakt opuszczenia strefy działań zbrojnych mógł dowieść, że przestał pełnić funkcję bojową (kwestia tzw. *disengagement*), co jest przesłanką traktowania go jako niedopuszczalnego celu ataków.

TWARDOGŁOWI OBROŃCY MPHKZ v. „PRAWNOCZŁOWIECZY DOGOODERSI” – KONSEKWENCJE OPOWIEDZENIA SIĘ PO JEDNEJ ZE STRON

Zwolennicy stosowania wyłącznie MPHKZ w czasie konfliktu zbrojnego podkreślają, że to właśnie ta gałąź prawa została dopasowana do specyfiki działań zbrojnych prowadzonych przez siły zbrojne w czasie konfliktu zbrojnego. Uwzględnia ona bowiem kwestię konieczności wojskowej i pozwala na szybką eliminację celów bez potrzeby prowadzenia długich postępowań sądowych, co oczywiście pozwala szybko osiągnąć cele strategiczne. Biorąc też pod uwagę często dużą skalę prowadzonych działań, MPHKZ nie wymusza konieczności szczegółowego analizowania przyczyn każdego przypadku zranienia czy śmierci danej osoby i tym samym nie spowalnia działań sił zbrojnych. Stąd też państwa wolą korzystać z MPHKZ nawet, gdy sytuację trudno zakwalifikować jako konflikt zbrojny.

Trzeba jednak zaznaczyć, że normy konwencyjne MPHKZ odnoszące się do konfliktów wewnętrznych nie są zbyt rozbudowane. Nie mówią bowiem nic o konieczności przyjęcia odpowiednich środków ostrożności ani o zasadzie proporcjonalności. Charakterystyczne jest również, że statut MTK penalizuje niedyskryminacyjne ataki jedynie w sytuacji konfliktu międzynarodowego⁵⁹. Stosowanie tych samych zasad MPHKZ, bez względu na charakter konfliktu, niekoniecznie leży też w interesie ludności cywilnej. Zgodnie z prawem mającym zastosowanie w międzynarodowym konflikcie zbrojnym bowiem możliwe jest zabicie osób niebiorących udziału w działaniach zbrojnych, jeśli jest to proporcjonalne do korzyści wojskowej⁶⁰. W skrajnych przypadkach usprawiedliwia się zabicie nawet kilkudziesięciu czy kilkuset osób cywilnych koniecznością zniszczenia ciężarówek z paliwem⁶¹ lub eliminacją osoby pełniącą wysoką funkcję w ramach grupy zbrojnej⁶². Stosowanie MPHKZ daje więc niższy standard ochrony dla cywilów w porównaniu do norm praw człowieka. W przypadku bowiem stosowania norm praw człowieka, każdy przypadek pozbawienia kogoś życia musiałby być rozpatrywany z punktu widzenia jego ewentualnej arbitralności. I tak w EKPC podkreślono, że jedynymi przypadkami, w których można pozbawić kogoś życia, są ataki: (a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą; (b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem; (c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania⁶³. Ponadto prawa człowieka nakładają

⁵⁹ Art. 8 statutu rzymskiego.

⁶⁰ Art. 57 PD I.

⁶¹ Chodzi o sprawę ostrzelania przez niemieckiego pilota dwóch cystern z paliwem w Kunduz (Afganistan), w wyniku czego zginęło ok. 90 cywili. Zob. European Center for Constitutional and Human Rights, 'Kunduz', http://www.ecchr.de/index.php/KUNDUZ_CASES.html (dostęp: 30.09.2015); 'German prosecutors drop case against Kunduz airstrike colonel' (DW 1.04.2012) <http://www.dw.de/german-prosecutors-drop-case-against-kunduz-airstrike-colonel/a-5483181-1> (dostęp: 30.09.2015).

⁶² Takim przypadkiem był amerykański atak na Baitullah Mehsud, w którym zginęły 83 osoby, spośród których, jak się ocenia, co najmniej 45 były cywilami. Szerzej na ten temat, zob. S. Casey-Maslen, *Pandora's Box? Drone strikes under ius ad bellum, ius in bello and international human rights law* „International Review of the Red Cross” 94 (2012), nr 886, s. 613.

⁶³ Art. 2 ust. 2 EKPC.

obowiązek stopniowego stosowania siły, a zatem wymagają przykładowo umożliwienia poddania się, a nie zabijania danego celu w sytuacji, gdy *de facto* jest bezbronny (np. w czasie odpoczynku)⁶⁴. MPHKZ natomiast zdatnieniem części doktryny, nie wymaga od państw ograniczania użycia siły wobec celów, które zgodnie z tym reżimem są dopuszczalne.

Można jednak zastanowić się, czy jest możliwa unifikacja standardów MPHKZ oraz praw człowieka w sytuacji konfliktów zbrojnych. Byłoby to wskazane choćby z tego powodu, że większość państw jest stronami podstawowych traktatów obu gałęzi prawa. Można więc przyjąć, że nie dostrzegają w nich zasadniczych rozbieżności, a ich normy miały się wzajemnie uzupełniać⁶⁵, pomagać we wzajemnym interpretowaniu i wyjaśnianiu ich znaczenia⁶⁶. Nie jest więc konieczne przyjmowanie nowych konwencji, które ustanawiałyby wspólne standardy stosowania siły w czasie konfliktu zbrojnego, lecz wystarczy odpowiednia interpretacja istniejących instrumentów prawnych.

Jeśli bowiem chodzi o kwestię stopniowego użycia siły, nawet w świetle norm praw człowieka w momencie bezpośredniego starcia zbrojnego nie jest konieczne stosowanie taktyki „strzelać, aby zranić”. Normy praw człowieka wymagają tego, gdy pozwalają na to okoliczności. Zatem w bezpośrednich starciach zbrojnych i w czasie bitwy możliwe jest pozbawianie innych życia, a doprecyzowanie celów będzie po stronie MPHKZ. Warto też podkreślić, że konieczność stopniowania siły można odnaleźć także w MPHKZ. Jean Pictet podkreślał, że jeśli jest możliwe wyłączenie żołnierza z walki przez jego ujęcie, nie należy go ranić, a jeśli ten sam rezultat można

⁶⁴ Zob. wyrok ETPC w sprawie *McCann v. United Kingdom*, App. 18984/9 z 27.09.1995 r., §. 148 i 149. Zob. również E. Guild, *Inside Out or Outside In? Examining Human Rights in Situations of Armed Conflict*, „International Community Law Review” 9 (2007), nr 1, s. 36–37.

⁶⁵ Zob. T. Jasudowicz, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych. Rekonstrukcja międzynarodowego prawa humanitarne*, Wydawnictwo „Dom Organizatora” TNOiK, Toruń 1997, s. 7.

⁶⁶ Zob. *Conclusions of the work of the Study Group on the Fragmentation of International Law: Difficulties arising from the Diversification and Expansion of International Law*, [w:] „Yearbook of the International Law Commission” 2006, t. 2, cz. II, s. 178 „A norm may assist in the interpretation of another norm for example as an application, clarification, updating, or modification of the latter. In such situation, both norms are applied in conjunction”.

uzyskać przez zranienie go, nie należy go zabijać⁶⁷. Tę samą zasadę przyjęto formułując *Wytyczne dotyczące interpretacji pojęcia „bezpośredni udział w działaniach zbrojnych”* (ang. *Interpretive Guidance on the Notion of Direct Participation on Hostilities under International Humanitarian Law*) przyjęte w 2009 r. przez Zgromadzenie MKCK⁶⁸. W wytycznych tych podkreśla się bowiem, że „rodzaj i stopień siły, której można użyć przeciwko osobie nieuprawnionej do ochrony przed bezpośrednim atakiem, nie może przekraczać tego, co jest rzeczywiście konieczne do osiągnięcia dopuszczalnego prawnie celu wojskowego w danych okolicznościach”⁶⁹. Zatem można przyjąć, że w zależności od okoliczności, MPHKZ nakazuje stopniowe stosowanie siły⁷⁰.

Jak już wspomniano wyżej, w świetle MPHKZ proporcjonalność działań nie jest oceniana jednolicie, natomiast w przypadku praw człowieka można by argumentować, iż żadna strata cywilna (dotyczy to osób niebiorących udziału w działaniach zbrojnych) nie byłaby usprawiedliwiona. Jak jednak wyżej wspomniano, nie chodzi o całkowite zastąpienie MPHKZ reżimem praw człowieka, lecz o jego uzupełnienie. Tym samym stosowanie standardów praw człowieka nie wyklucza legalności działań, w których giną osoby cywilne, jeśli korzyść wojskowa jest odpowiednio duża. Stosowanie praw człowieka może jednak wpłynąć na rozumienie proporcjonalności, w ten sposób, iż akceptowane będą coraz mniejsze straty. Czy trend ten jest negatywny? Niekoniecznie, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę coraz nowo-

⁶⁷ J. Pictet, *Development and Principles of International Humanitarian Law*, Dordrecht, Nijhoff 1985, s. 75.

⁶⁸ Wytyczne powstały w wyniku konsultacji z ekspertami, prowadzonymi pod kierunkiem Nilsa Melzera pomiędzy 2003 a 2008 r. Zostały opublikowane w 2008 r. – *Interpretive Guidance on the Notion of Direct Participation in Hostilities under International Humanitarian Law*, „International Review of the Red Cross” 90 (2008), Nr 872, s. 991–1047. Szerzej na ten temat, zob. P. Grzebyk, *Pojęcia „osoba cywilna” oraz „bezpośredni udział w działaniach zbrojnych” (wytyczne Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża)*, „Państwo i Prawo” (2012), nr 2, s. 60–72.

⁶⁹ Zob. Section IX Wytycznych.

⁷⁰ Zob. jednak zdanie odmienne np. w: T. M. McDonell, *Sow What You Reap? Using Predator and Reaper Drones to Carry Out Assassinations or Targeted Killings of Suspected Islamic Terrorists*, „George Washington International Law Review” 44 (2012), s. 273; R. S. Taylor, *The Capture versus Kill Debate: Is the Principle of Humanity Now Part of the Targeting Analysis When Attacking Civilians Who Are Directly Participating in Hostilities?*, „Army Law” (2010), nr 6, s. 204.

czeńszą broń, jaką państwa mają do dyspozycji, i większe możliwości przedsięwzięcia środków ostrożności, jak to ma miejsce w przypadku użycia samolotów bezzałogowych⁷¹.

Jeśli natomiast chodzi o konieczność wyjaśniania okoliczności śmierci, to pojawia się ona przecież w przypadku podejrzenia o naruszenie zasad użycia siły. Gdy dowódca „dowiedział się, że jego podwładni lub inne osoby podlegające jego władzy zamierzają dopuścić się lub dopuścili się naruszenia konwencji lub niniejszego protokołu, [jego obowiązkiem jest] aby poczynił kroki niezbędne do zapobieżenia takim naruszeniom konwencji lub niniejszego protokołu – i w miarę potrzeby – spowodował wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub karnego przeciwko sprawcom naruszeń”⁷².

Należy także podkreślić, że siły zbrojne są obecnie szkolone nie tylko pod kątem prowadzenia działań zbrojnych, gdyż coraz częściej wymaga się od nich, w szczególności w ramach operacji pokojowych, prowadzenia działań w ramach egzekucji prawa. Stąd też możliwe jest szkolenie sił zbrojnych tak, aby ich członkowie znali i stosowali normy zarówno MPHKZ, jak i praw człowieka. Nie chodzi oczywiście o wyznaczanie zbyt wysokich standardów, którym siły zbrojne nie są w stanie sprostać, co mogłoby doprowadzić do ignorowania prawa, ale o uwzględnienie specyfiki danej misji. Jedna bowiem będzie miała charakter typowej misji bojowej, a inna misji stabilizacyjnej, gdzie sporadycznie konieczne będzie użycie siły. Ponadto skoro obecnie ochrona członków sił zbrojnych jest dla państwa równie (o ile nie bardziej) ważna co ochrona osób cywilnych⁷³, to w interesie państw jest promowanie standardów, zgodnie z którymi członkowie ich sił zbrojnych powinni być w pierwszej kolejności pojmani, a nie zabijani.

⁷¹ J. Kellenberg, P. Spoerri, *International Humanitarian Law and New Weapon Technologies, 34th Round Table on current issues of international humanitarian law, San Remo, 8–10 September 2011*, „International Review of the Red Cross” 94 (2012), nr 886, s. 812–813; L. R. Blank, *After „Top Gun”: How Drone Strikes Impact the Law of War*, „The University of Pennsylvania Journal of International Law” 33 (2012), nr 3, s. 687; P. Grzebyk, *Who Can be Killed?: Legal Targets in Non-International Armed Conflicts*, [w:] Steven Barela (red.), *Legitimacy and Drones. Investigating the Legality, Morality and Efficacy of UCAVs*, Ashgate, Aldershot 2015, s. 54.

⁷² Art. 87 PD I.

⁷³ Zob. M. Shaw, *The New Western Way of War. Risk-Transfer War and its Crisis in Iraq*, Polity Press, Cambridge 2008, passim.

Pozostaje jeszcze argument, zgodnie z którym stosowanie norm praw człowieka w sytuacji konfliktu zbrojnego uprzywilejowuje stronę niepaństwową, gdyż nie jest ona formalnie związana normami praw człowieka, ma więc większą swobodę prowadzenia działań zbrojnych. Otóż po pierwsze, jak wskazano wyżej, już teraz możliwa jest interpretacja norm MPHKZ, aby były przynajmniej zbliżone do norm praw człowieka. Po drugie, nawet jeśli uznać, że wyższe standardy będą wymagane od państwa ze względu na związanie jego organów nie tylko MPHKZ, ale również prawami człowieka, to przecież nie jest to nielogiczne, czy też rażąco niesprawiedliwe. Ostatecznie to państwa mają wyznaczać standardy⁷⁴ i to one są lepiej (niż podmioty niepaństwowe) zorganizowane, tym samym są w stanie w pełni wdrażać normy MPHKZ oraz praw człowieka.

PODSUMOWANIE

MPHKZ jest wykorzystywane do uzasadniania ataków przeprowadzanych poza obszarem aktywnych działań zbrojnych. Geograficzne rozszerzanie jego stosowania ma swoje uzasadnienie w normach konwencyjnych, choć musi budzić zastrzeżenia, gdy dokonuje się zabójstw w sytuacji, gdy możliwe było pojęcie danej osoby lub można było mniemać, że ze względu na oddalenie się od strefy działań zbrojnych, dana osoba w sposób dostateczny wykazała swój brak bojowego zaangażowania. Stąd też duże znaczenie ma stosowanie reżimu praw człowieka w celu wyjaśniania znaczenia pewnych terminów czy zasad MPHKZ i przechylenia szali na rzecz bardziej humanitarnej interpretacji norm MPHKZ. Oba reżimy (MPHKZ oraz praw człowieka), choć różnią się od siebie, mają wiele cech wspólnych i można je interpretować w ten sposób, aby nie zostały naruszone ich podstawowe wartości.

⁷⁴ Warto w tym kontekście przytoczyć słowa Baracka Obamy z mowy wygłoszonej z okazji otrzymania Pokojowej Nagrody Nobla, 10.11.2009 r.: „Where force is necessary, we have a moral and strategic interest in binding ourselves to certain rules of conduct. And even as we confront a vicious adversary that abides by no rules, I believe the United States of America must remain a standard bearer in the conduct of war. That is what makes us different from those whom we fight. That is a source of our strength” – <https://www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-acceptance-nobel-peace-prize><https://www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-acceptance-nobel-peace-prize> (dostęp: 30.09.2015).

Odwrotu przed tym procesem nie ma, biorąc pod uwagę fakt, że choćby ETPC coraz częściej sięga bezpośrednio do norm MPHKKZ, a standardy praw człowieka w dużym stopniu osiągnęły status prawa zwyczajowego.

PATRYCJA GRZEBYK

**PRAWA CZŁOWIEKA W CZASIE KONFLIKTU ZBROJNEGO
NA TLE PROBLEMU ROZSZERZANIA GEOGRAFICZNEGO ZAKRESU STOSOWANIA
MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA HUMANITARNEGO ORAZ PRAW CZŁOWIEKA**

The article firstly focuses on the relation between two branches of public international law i.e. International Humanitarian Law (Law of Armed Conflicts) and Human Rights Law especially in light of recent judgments of international tribunals. The author indicates main differences between IHL and HRL but also some similarities. Secondly, the article shows in what way IHL and HRL are broadening their geographic scope of application. Therefore the concepts of “global armed conflict” and extraterritorial application of HRL are discussed. Thirdly, it shows what are the consequences of application of the IHL or the HRL standards in situation of armed conflicts. Finally, the article argues that it is possible and even necessary to harmonize those standards in light of *de lege lata*.